

25 maja: Święty Beda Czcigodny, prezbitera i doktora Kościoła

Tekst Ewangelii (Mt 11,25-30): W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

»Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucicie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie».

“Zakrył e? te rzeczy przed m?drymi i uczonymi, a objawił e? je prostaczkom”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś Pan zaprasza nas, abyśmy weszli do szkoły Jego pokornego Serca, i czyni to słowami pełnymi pocieszenia: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię” (Mt 11,28). W święto św. Bedy Czcigodnego (672–735) ta Ewangelia nabiera szczególnego blasku, ponieważ jego życie było wierną odpowiedzią na to wezwanie Jezusa do pokory i małości.

Beda był mnichem, uczonym, historykiem, a przede wszystkim kontemplatykiem Słowa. Od najmłodszych lat podjął życie monastyczne i, jak sam pisze, „oddany studium Pisma Świętego, starałem się zachowywać dyscyplinę reguły oraz codzienny obowiązek śpiewu w kościele”. Jego życie upływało w pozornej prostocie klasztoru, lecz jego dusza była zakotwiczona w słodkim jarzmie Mistrza.

Mądrość, którą przekazywał, była owocem Ducha objawionego pokornym. Sam Jezus powiedział: „Wysławiam Cię, Ojcze (...), że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom” (Mt 11,25). Beda jest jednym z tych małych, którym Bóg objawił tajemnice swego Królestwa. Nie szukał ludzkiej wielkości, lecz był wielki w świętości, w mądrości i w miłości do Kościoła. Jego pokora ujawnia się w jego ostatniej chwili na ziemi: umarł, śpiewając „Gloria”, oddając swego ducha w uwielbieniu.

Papież Leon XIII — który ogłosił go „Doktorem Kościoła” — powiedział o nim: „Był doskonałym wzorem jedności między nauką a pobożnością, między badaniem a modlitwą”. W ten sposób św. Beda uczy nas, że autentyczna wiedza chrześcijańska rodzi się z pokory i jest ukierunkowana na chwałę Boga.

Jego praca intelektualna nie była jedynie ćwiczeniem akademickim, lecz pokorną służbą wspólnocie chrześcijańskiej: „Aby żyć wiecznie, nie trzeba zatem oszukiwać śmierci, ale służyć życiu – to znaczy troszczyć się o życie innych w czasie, który wspólnie przeżywamy” (Leon XIV). Ta mądrość rozbrzmiewa w życiu Bedy, który służył życiu Kościoła swoim piórem, swoim przepowiadaniem i swoją cichą miłością.